

Stukilometrowy wyścig Warsz. Tow. cyklistów.

Punktem kulminacyjnym sezonu kolarskiego w Królestwie Polskim jest wyścig 100 kilometrowy, urządzony przez warszawskie Tow. cyklistów a dający zwycięzcy tytuł mistrza jazdy na Królestwo Polskie. I w roku bieżącym wyścig ten obudził wśród sportowców i szerszej publiczności wielkie zainteresowanie, o czym świadczyły tłumy, gromadzące się przy starcie i wzdłuż szosy, na której wyścig się odbywał.

Ze startu ruszyło 60 jeźdźców, a pierwszy przybył do mety p. Feliks Rawski z Mińska Mazowieckiego, który pobił wszystkie poprzednie rekordy, przebywszy przestrzeń 100 kilometrów w ciągu 3 godzin 26 minut.



Rządy tureckich pretoryanów: Odpoczynek albańskich powstańców. (Do art. na str. 3)

skie zalecianki" i sztuka „Synowa ze suteryn". Obie spotkały się z bardzo przychylnym uznaniem prasy i publiczności.

Obecnie p. Turski po raz czwarty występuje przed światła kinkietów z próbą swego talentu. W najbliższych dniach ukaże się na deskach teatru ludowego w Krakowie nowa jego sztuka „Kolporter". Temat zaczerpnięty jest z życia uliczników, sprzedających gazety po ulicach. Typ ten znany jest na bruku każdego niemal większego miasta.

Po ukończeniu zaś sezonu letniego teatru ludowego w Krakowie, ma pan Turski zamiar zorganizować własną trupę i ruszyć z nią w okreśną podróż po miastach galicyjskich, wystawiając swoje sztuki.

mni o tych zacnych kierownikach, pracujących cicho, a wydatnie dla dobra społeczeństwa. Nauczyciel szkół normalnych z pewnością nie mniejszym powinien się cieszyć szacunkiem jak profesor uniwersytetu.

To też społeczeństwo, pomne ich zasług i pracy, darzy ich swą sympatią i uznaniem, a każde ulepszenie w dziedzinie najniższego szkolnictwa wita z wielką radością.

Jedną z najzasłużeńszych i najdzielniejszych pracowniczek na tej niwie jest ceniona literatka p. Stanisława Okołowiczówna, która po dłuższej nieobecności w kraju powróciła do nas, aby teraz już nie tylko przez książeczki przemawiać do maleńkich serduszek, ale, aby się całkowicie poświęcić dla ich dobra.

W tym celu otworzyła ona lekcje zbiorowe dla polskich dzieci i po całorocznych trudach z dumą może spoglądać na owoce swej pracy. Na razie główną uwagę zwróciła na dzieci rozpoczynające dopiero naukę, ale na usilne prośby rodziców obiecała w najbliższym czasie zająć się i starszemi.

Nauka prowadzona jest według najnowszych typów szkół zagranicznych. Wspólnie z kierowniczką pracuje nad uświadomieniem młodego pokolenia kilka najwybitniejszych sił z krakowskiego świata nauczycielskiego. Główną uwagę zwraca się na indywidualność każdego dziecka i do niej stosuje się metodę, nie tak, jak w szkołach rządowych, gdzie wszystko sprowadzić się musi do wspólnego mianownika, bez względu czy się nadaje, czy nie.

Dzieci prócz nauk szkolnych uczą się ślōjdu, malarstwa i śpiewu choralnego wraz z teorią. W godzinach poza szkolnych odbywają się pogadanki, oraz wycieczki przyrodnicze i historyczne.



Stefan Turski.

Stefan Turski.

Wśród współczesnych pisarzy ludowych dramatycznych zaczyna w ostatnich czasach wybijać się na pierwszy plan p. Stefan Turski, znany Krakowowi aktor teatru ludowego. Poznawszy dokładnie życie ludowe podmiejskie, wśród którego wzrósł i wychował się, z tego środowiska zaczerpnął tematów do swej twórczej pracy i dał scenie ludowej kilka istotnie dobrych rzeczy.

„Krowoderskie zuchy" zyskały sobie największy rozgłos. W Krakowie grano sztukę przeszło 130 razy, podobnie dobrze przyjęto ją we Lwowie i na prowincyi. Dalszemi pracami, które wystawiono w teatrze ludowym w Krakowie, były wodewil „Podmie-

Nowy typ szkoły.

(Do ilustracji na str. 10).

Praca nad uświadomieniem społeczeństwa jest bardzo zaszczytną, jednakże bardzo ciężką i to, szczególnie na najniższych stopniach. W miarę, jak się ma do czynienia ze starszymi osobnikami, rozwiniętymi już umysłowo, nauczyciel ogranicza się tylko do wskazówek, w myśl których oni sami uzupełniają już swe wykształcenie. Nad najmłodszym pokoleniem trzeba jednak pracować z całym zaparciem i poświęceniem, tam trzeba dopiero budzić to, co drzemie w ukryciu.

Ziarno, rzucone w tym okresie na glebę duchową, przyjmuje się najrychlej, wrażenia odniesione w tym wieku nie zacierają się i po latach wielu. Każdy z nas, którzyśmy już dawno opuścili mury szkolne, z miłą wdzięcznością wspo-



Stukilometrowy wyścig Warszaw. Tow. cyklistów: Członkowie zarządu W. T. C. w oczekiwaniu na wynik wyścigu. (Fot. M. Fuks, Warszawa).



Stukilometrowy wyścig Warszaw. Tow. cyklistów: Zdobywca pierwszej nagrody i tytułu mistrza jazdy na Król. Polskie, p. Feliks Rawski (X), w gronie uczestników wyścigu i widzów. (Fot. M. Fuks, Warszawa).